

A decorative border in a dark color, possibly black or dark brown, surrounds the central text. The border features intricate, stylized floral and leaf motifs. At the top and bottom, there are larger, more complex designs that resemble stylized flowers or leaves with internal patterns. The sides of the border consist of repeating, smaller floral and leaf elements.

ALBUM  
PLASTYKÓW  
POMORSKICH

TOM I.  
ROK 1932-33



4.  
45-

465 R 62  
341 R 63.  
535 R 64.  
404 R 65.

Towarzystwo  
Przyjaciół Sztuk Pięknych  
w Bydgoszczy  
swoim członkom za rok 1932



Album  
Plastyków Pomorskich



ALBUM  
PLASTYKÓW  
POMORSKICH

224592

TOM I.

R O K 1932 - 33

---

WARSZAWA DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ



73 + 75 + 76

9685 G, Gł.

Album wydany przez grupę Plastyków Pomorskich — ze streszczeniem tekstu polskiego w języku francuskim — odbito w pięciuset egzemplarzach w Oficynie Edwarda Pawłowskiego w Bydgoszczy w lutym tysiąc dziewięćset trzydziestego trzeciego roku. Klisze wykonano w Państwowej Szkole Przemysłu Artystycznego w Bydgoszczy, pod kierunkiem Piotra Chmury. Winetę tytułową projektował na motywach Kaszubskich Stanisław Brzęczkowski.

Skład Główny: Warszawa Dom Książki Polskiej.

K-akc 469/65



Marjan Turwid:

## Współczesna Plastyka Pomorska.

(Próba syntezy)

„Nikt zaprzeczyć nie może, że z powrotem państwowości polskiej nowy wiew twórczego zapału i twórczej pracy przeszedł przez Pomorze...

Niewidzianym dotychczas nigdy jeszcze w historii Pomorza rozmachem twórczym zaznaczyły się ubiegłe do tej pory lata po objęciu przez Polskę dawnych swych dzierżaw nadmorskich“.<sup>1)</sup>

A mimo to:

— w stosunku do plastyki Pomorza do dziś jeszcze zachowały całkowitą swą aktualność następujące — dziesięć lat temu napisane słowa:

„Pomorze polskie musi być dopiero artystycznie i plastycznie odkryte, aby nastąpiło integralne i duchowe zespolenie z resztą Polski. Czas już najwyższy po temu“.<sup>2)</sup>

W celu artystycznego „odkrycia“ Pomorza, w celu integralnego złączenia dorobku jego plastyki z całokształtem kultury ogólnopolskiej — ukazuje się niniejszy przegląd prac, tworzących współcześnie na terenie Pomorza, plastyków.

Trzeba coraz bardziej sprawami Pomorza zainteresowanemu społeczeństwu polskiemu dać do rąk przewodnika, któryby zorientował toż kulturalne społeczeństwo co do rodzaju i charakteru dzisiejszych pomorskich przejawów twórczych i — któryby te przejawy sklasyfikował i zinwentaryzował.

Jeżeli wiarogodny sąd historyka<sup>1)</sup> stwierdza, że rozwój współczesnej plastyki Pomorza datuje od chwili zorganizowania państwowości Polskiej, to z natury rzeczy budzi się następujące pytanie:

— Czyż rząd niemiecki, zagarnawszy ziemie Pomorskie na wieczystą jak mniemał własność, nie doceniał odrębnych wartości kulturalnych zagarniętego kraju i nie dokładał starań aby je krzewić?

Owszem — i doceniał i czynił starania — jednakże — przebywający na Pomorzu i licznie napływający Niemcy nie mogli mimo usiłowań zdobyć

<sup>1)</sup> X. Bolesław Makowski: „Sztuka na Pomorzu“. Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego. Zeszyt 4. Str. 222 — 226.

<sup>2)</sup> A. Nowaczyński: „Góry Piasku“ str. 86.

się w stosunku do zabranych ziem na tak wielki i szczerzy wysiłek uczuciowy, aby wytworzyć atmosferę niezbędną rozwojowi twórczości artystycznej.

A autochtoni?

zmuszeni do twardej walki o byt nie tylko materialny ale przede wszystkim moralny, w uporze zmagani z najeżdżącą jeszcze bardziej zawzięli się w przyśłowiem pomorskiem milczeniu.

Ta twarda konieczność zamykania się w sobie i uporczywego milczenia, jeszcze silniejsza niż u Wielkopolan i na Śląsku — złączona z wrodzoną Pomorzaninowi niechęcią do uzewnętrzniania się, spowodowała być może to niezwykle słabe tętno ruchu kulturalnego, jakie zastał na Pomorzu pierwszy dzień odradzającej się państwowości polskiej. I tak:

W architekturze — albo bezduszny neogotyck w budownictwie kościelnem, albo — w budownictwie świeckim przez okropne imitacje niemieckiego renesansu nadawanie germańskiego pokostu miastom naszym. W malarstwie stalugowym niewiele lepiej. Na wyróżnienie zasługiwałyby jedynie portrety *Brunona* i pejzaże *Feliksa Gęstwickich* — dalej niektóre kartony *Mokroy*, *Jasnocha* i *Jackowskiego*. Ostatni pracował także nad polichromją. Dekoracje kościelne *Wł. Drapiemskiego*, acz wykonane pracowicie i z dużym znawstwem rzemiosła, są artystycznie równie nieciekawe, jak prace jego mistrza *Fryderyka Stummela*, twórcy banalnych malowideł ściennych katedry pelplińskiej.

Ten fatalny stan rzeczy ulega z chwilą odrodzenia się Rzeczypospolitej Polskiej rychłej i zasadniczej zmianie.

Architekci polscy poczynają wznosić nowe, mniej lub bardziej szczęśliwe, ale o całe niebo zgodniejsze z duchem regionu budowle (kościół w Pinczynie, Lubichowie, Gdyni [gdzie już podjęto przygotowania do wzniesienia monumentalnej Bazyliki Morskiej] budowle świeckie w Gniewie, Sępólnie, Toruniu, Gdyni i i.)

W malarstwie i rzeźbie liczba wartościowych pozycji poczyną rosnać w tempie dotąd na Pomorzu niespotykanem.

Trzeba tu jednak wtrącić pewne niezbędne uwagi:

— Rosnący ruch artystyczny Pomorza w niewielkiej tylko części spowodowany jest siłami wyszłemi z regionu.

Pomorze nie miało sprzyjającej sztuce atmosfery a i obecnie ten niezmiernie ważny w rozwoju talentów czynnik zaczyna się dopiero zwolna wytwarzać.

Brak właściwej atmosfery sprawiał, że talenty rdzenne nie mogły się ani rozwinąć, ani wykształcić. Wiemy jednak, że były, gdyż wystarczy dla przykładu podejść do ciekawych w założeniu choć widocznie zahamowanych w rozwoju prób rzeźbiarskich *Cichosza* w Tczewie.

To też w pierwszym dziesięcioleciu wolnego Pomorza do głosu dochodzi nieomal wyłącznie artysta napływowy.

Po masowym odpłynięciu elementu niemieckiego Pomorze staje się terenem nowej inwazji, inwazji polskich sił twórczych. Przybywają do Torunia: *Juljan Fałat, Leon Wyczółkowski, Felicjan Kowarski, Pękalski, Gros, Durek i Zelek*, — do Bydgoszczy: *Procajłowicz, Wysocki, Bartel, Dołżycki, Chmura, Giecemicz, Mondral, Rupniewski, Gromek, Leroński, Biedowicz, Szmaj, Faczyński, Krassowski, Turwid, Mokrzycki i Borucki* (ostatni, restaurator dzieł sztuki) — do Wąbrzeźna *Józef Kluska*, i inni do wszystkich nieomal większych środowisk pomorskich.

Mimo, że część przybyłych artystów po kilku latach odpłynęła — niemniej rezultat tej inwazji okazał się kulturalnie bardzo dodatni. Przybyli przywieźli z sobą z Krakowa czy Poznania nabyte w tychże centrach kulturalnych doświadczenia artystyczne i poczęli intensywną pracę nad organizowaniem wyobraźni słabo w dziedzinie plastyki zorientowanego społeczeństwa pomorskiego. Część z nich podjęła się ważnej roli wychowawców młodego pomorskiego pokolenia artystycznego<sup>3)</sup> a nieomal wszyscy, oczywiście w stopniu zależnym od dynamiki swych talentów, spłacili i spłacają regionowi pomorskiemu dług wdzięczności za gościnę w postaci wartościowej pracy twórczej.

W stosunku do nich i do wartości ich pracy znakomicie stosują się głębokie uwagi Zygmunta Wasilewskiego:

„Różne są motywy psychiczne, które łączą jednostkę (i grupę) z daną miejscowością. Silny musi być powód („życia“ się) przez długotrwałą pracę. Miłość do środowiska rośnie w miarę, im więcej człowiek z siebie mu daje. Potężny też bywa wzrost uczuciowy wskutek przeżyć uczuciowych natury estetycznej. Mam na myśli artystów, którzy kreują regiony specjalne według pewnych wartości obiektywnych, jakie przedstawiają dla artysty wzruszenia artystyczne a są skrótami przeżyć tak intensywnymi, że porywa-

<sup>3)</sup> Wspomnieć tu należy, iż od szeregu lat istnieje w Grudziądzu szkoła malarska W. Szeblewskiego. Wpływ tej szkoły w rozwoju plastyki na Pomorzu nie zaznacza się prawie wcale a o jej rezultatach sprawozdawca „Gryfa“ (kwartalnik — Gdańsk) wyraża się dość sceptycznie.

ją autochtonów, którzy wieki żyjąc w tem otoczeniu, do uświadomienia nie doszli“. — 4)

O tem, że istotnie działalność artystów napływowych spełniła i spełnia swoje kulturalne zadanie i że „porywa i uświadamia autochtonów“ najwymowniej świadczy cały szereg młodych talentów już rdzennie pomorskich, który w atmosferze przez napływowych artystów wytworzonej doszedł czy dochodzi do głosu. Prace malarskie *Stanisława Brzęczkowskiego, Franciszka Gajewskiego, Kujawy i Tarkowskiego*, rzeźby *Gajewskiego, Trieblera i Kłobuckiego* są już nieomal wszystkie ponad poziomem elementarnych wymagań estetycznych. Wymienieni biorą już czynny udział w życiu artystycznym Pomorza jako członkowie „Związku Plastyków Pomorskich“ czy „Grupy Pomorskiej“.

Ruch organizacyjny artystów pomorskich poza wszystkim innym świadczy jeszcze o jednym nader wymownym i interesującym fakcie:

Bazę wszystkich nieomal poważnych poczynań organizacyjnych wymienionych zrzeszeń stanowi nie Toruń, lecz... Bydgoszcz.

Bydgoszcz formalnie leżąca poza Pomorzem, w istocie rzeczy cięży ku Pomorzu i nawzajem, nie tylko ekonomicznie ale i kulturalnie.

Stanowiąc największe centrum północnego regionu polskiego, Bydgoszcz umożliwia artystom pomorskim wzajemną konfrontację rezultatów pracy. Coroczne wystawy Plastyki Pomorskiej w *Muzeum Miejskiem w Bydgoszczy* są jedynym poważnym i pełnym przeglądem twórczości całego regionu. Artyści zamieszkali w Bydgoszczy wchodzą w skład artystycznych organizacji pomorskich i przez nie w ruchu kulturalnym Pomorza odgrywają nader ważną rolę. Pomijanie ich tedy w chwili, gdy mowa o współczesnej plastyce pomorskiej, byłoby błędem, wypływającym z nazbyt już rygorystycznego trzymywania się martwych z punktu widzenia regionalistyki granic administracyjnych. Wymowa takich faktów jak organizowanie zrzeszeń artystów pomorskich na terenie Bydgoszczy i coroczne poważne a jedyne ekspozycje całej plastyki Pomorza w *Muzeum Bydgoskiem* — przesądza sprawę ostatecznie na korzyść Bydgoszczy.

Z pośród organizacji artystycznych wymieniliśmy już dwie: „Związek Plastyków Pomorskich“ i „Grupę Pomorską“. Rola decydująca w ruchu kulturalnym Pomorza przypadnie bezwątpienia „Grupie“, gdyż ona w ramach swych zrzesza znakomitą większość najpoważniejszych artystów regionu.

4) Zygmunt Wasilewski: „Zagadnienia Regionalizmu“, „Wici Wielkopolskie“ Zeszyt 7 Str. 27.

Na „Grupę“ też spada zaszczytne ale i bardzo odpowiedzialne zadanie artystycznego reprezentowania Pomorza.

Z pośród falangi artystów przybyłych w pierwszych latach niepodległości Polski na Pomorze — część już odpłynęła, niektórzy (jak Fałat czy Kowarski) po nader krótkim pobycie. Pozostali natomiast coraz silniej zżywiają się z regionem, coraz głębiej i istotnie wnikają w jego ducha, o czym świadczą nietyle tematy, (t. zw. literackie) ile treść malarska, ile „melodja“ założenia twórczego ich prac.

Z punktu widzenia „szkół“ czy charakterystycznych cech etapów artystycznych ostatnich dziesiątków lat możemy tu napotkać na mniej lub więcej zaawansowanych przedstawicieli wczorajszych i dzisiejszych przeobrażeń w sztuce. I tak: typowym reprezentantem impresjonizmu to *Mazurek*. Postimpresjonistami są: *Piotr Chmura* i *Jerzy Rupniewski*. Formizm reprezentuje *Feliks Krassowski*. Ekspresjoniści *Stefan Szmaj* i *Stanisław Bręczkowski* zdążają obecnie poprzez coraz większe zrozumienie praw warsztatu graficznego ku t. zw. „nowej rzeczowości“. W tym samym duchu tworzy trzeci grafik *Józef Kluska*, znakomicie opanowawszy rzemiosło. Tendencjom klasycyzującym hołdują: *Faczyński*, *Turwid* i *Gajewski*. Na drogach pomiedzy założeniami impresjonistycznymi a monumentalną stylizacją znajdziemy rzeźby *Piotra Trieblera* i *Teodora Gajewskiego*.

Mimo takiego zróżniczkowania ze stanowiska założeń malarskich można jednak u nieomal wszystkich twórczych plastyków napotkać na pewien wspólny, może jeszcze trudno uchwytany, ale niezaprzeczenie istniejący ton. Jeżeli regiony południowe polskie mają już swoje zdecydowanie określone cechy plastyczne, streszczające się w bogactwie i napięciu kolorystycznym oraz szerokim geście linearnym — to — północ Polski jest zaledwie na tropie swoich właściwości. Wileńska „szkoła“ Ślendrańskiego pozwala przypuszczać, że plastycy całej polskiej Północy pójda najprawdopodobniej w kierunku „formy“ i „tonu“. Czy tak, czy inaczej, w interesie bogactwa ogólno-polskiego dorobku artystycznego leży, aby region pomorski doszedł jaknajprędzej do własnego, odrębnego a wartościowego głosu. Jaki będzie estetyczny rezultat wypowiedzenia się artyści północnego regionu dziś trudno przesądzać. Jedno tylko należy stwierdzić z radością: **Na Pomorzu przerwano milczenie!**

## Un regard sur les Beaux-Arts contemporains en Pomérelie.

L'épanouissement des Beaux-Arts en Pomérelie ne remonte qu'à la date du retour de cette province à la Pologne restaurée.

L'ère de captivité, cette époque de dures luttes avec le conquérant pour sauvegarder les valeurs de notre culture nationale et régionale ne se prêtait point au développement des talents locaux. Le développement artistique pendant les dernières dizaines d'années précédant la reconstitution et l'indépendance de l'État se chiffre fort modestement au point de vue de la qualité comme de la quantité. Quant à l'architecture il suffit de constater que son caractère germanique malgré quelques exceptions restera toujours étranger à l'art régional. Il fut imposé avec préméditation pour justifier l'origine allemande de ces terres de Pomérelie. En peinture quelques oeuvres seulement méritent d'être citées: celles des frères *Gęstwiński, Mokwa, Jasnoch et Jackowski*.

Ce déplorable état de choses change avec la conquête de l'indépendance de la Pologne. Une foule d'artistes des centres les plus illustres arrive en Pomérelie pour s'inspirer de la beauté et de l'âme de ce pays, pour cultiver des talents indigènes et créer une atmosphère propice à l'épanouissement de l'art régional. Quelques uns de plus célèbres artistes s'y installèrent pour quelque temps, citons parmi eux les noms de *Leon Wyczółkowski, Julian Fałat, Felicjan Komarski* et d'autres.

Qu'importe que dans la première dizaine d'années de la libre Pomérelie, celle-ci ne puisse se vanter que d'artistes immigrés; peu après ils inspirèrent et entraînèrent un grand nombre de jeunes talents indigènes parfois très doués, tels que: *Stanislas Brzeczowski, François et Théodore Gajewski, Pierre Triebler, Kłobucki, Kujawa et Tarkowski*, qui constituent l'avantgarde d'une inspiration née dans leur propre pays, féconde en recherches nouvelles et marquant une évolution moderne correspondant aux exigences du temps présent.

Les deux principaux centres artistiques en Pomérelie sont Bydgoszcz et Thorn. Bydgoszcz quoique dépendant de l'administration de Poznań est tournée vers la Pomérelie par son commerce et sa civilisation. C'est donc sur le terrain de Bydgoszcz que s'organisèrent les associations artistiques régionales. Tous les ans une exposition des oeuvres au musée municipal

de Bydgoszcz révèle des nouveaux talents parmi les peintres et sculpteurs pomérelieus.

Le groupe d'artistes venus au commencement de la restauration de la Pologne est reparti peu de temps après et ceux qui restèrent se sont acclimatés, se lient toujours plus étroitement avec la population et cherchent à pénétrer au plus profond de l'âme si différente de cette terre. Leurs oeuvres sont de plus en plus imprégnées de ces traits qui caractérisent la peinture du Nord. Citons parmi eux les plus connus: *Chmura, Rupniowski, Faczyński, Mazurek, Krassowski, Gros, Szmaj, Turwid et Kluska*. Ils représentent toutes les directions artistiques des derniers temps de l'impressionisme jusqu'au neo-classicisme.

Jusqu'à présent le travail artistique en Pomérelie se bornait exclusivement à satisfaire les nécessités esthétiques de la région et ne s'interressait point à l'évolution artistique polonaise en général. On constate depuis peu que les artistes embrassent un champ plus vaste et concourent aussi au développement général des beaux — arts en Pologne. Ainsi grâce à l'art ces terres pomérelieus rattachées à jamais politiquement et économiquement à la Pologne, s'uniront plus étroitement encore à elle par ce troisième lien, très important et fort, en créant une parenté artistique très proche et une communauté d'esprit de haute culture.

## Spis Reprodukcji:

Stanisław Brzęczkowski: . . . . .	„Pejzaż Pomorski“ drzeworyt.	Tłł.	1.
Józef Kluska: . . . . .	„Toruń“ drzeworyt.	„	2.
Stefan Szmaj: . . . . .	„Św. Sebastjan“ drzeworyt.	„	3.
Stefan Szmaj: . . . . .	„Kompozycja“ płaskorzeźba	„	4.
Teodor Gajewski: . . . . .	„Głowa I“ gips.	„	5.
Teodor Gajewski: . . . . .	„Głowa II“ gips.	„	6.
Bolesław Kłobucki: . . . . .	„Pomnik Powstańca“ gips.	„	7.
Bolesław Kłobucki: . . . . .	„Oberek“ gips.	„	8.
Piotr Triebler: . . . . .	„Pomorzanin“ gips.	„	9.
Piotr Triebler: . . . . .	„Głowa Apostoła“ gips.	„	10.
Piotr Triebler: . . . . .	„Św. Barbara“ gips.	„	11.
Piotr Chmura: . . . . .	„Słoneczniki“ olej.	„	12.
Piotr Chmura: . . . . .	„Droga“ olej.	„	13.
Marjan Faczyński: . . . . .	„Jeździec“ olej.	„	14.
Marjan Faczyński: . . . . .	„Chłopiec z mandoliną“ olej.	„	15.
Franciszek Gajewski: . . . . .	„Martwa natura“ akwar.	„	16.
Franciszek Gajewski: . . . . .	„Wenecja Bydgoska“ olej.	„	17.
Wacław Gromek: . . . . .	„Autoportret“ olej.	„	18.
Eugenjusz Gros: . . . . .	„Kwiaty“ olej.	„	19.
Feliks Krassowski: . . . . .	„Rybak“ olej.	„	20.
Feliks Krassowski: . . . . .	„Chłopiec z garnkiem“ olej.	„	21.
Marjan Kujawa: . . . . .	„Wenecja Bydgoska“ olej.	„	22.
Marjan Kujawa: . . . . .	„Kwiaty“ olej.	„	23.
I. Mazurek: . . . . .	„Toruń“ olej.	„	24.
Jerzy Rupniewski: . . . . .	„Bałtyk“ olej.	„	25.
Jerzy Rupniewski: . . . . .	„Rybak“ olej.	„	26.
Marjan Turwid: . . . . .	„Królowa Panieńska“ olej.	„	27.
Marjan Turwid: . . . . .	„Bezrobotny“ olej.	„	28.

Członkowie założyciele „Grupy Plastyków Pomorskich“  
powstałej w roku 1932 w Bydgoszczy.

Marjan Faczyński, prezes. — Stanisław Brzęczkowski. — Piotr Chmura. —  
Franciszek Gajewski. — Teodor Gajewski. — Józef Kluska. — Bolesław  
Kłobucki. — Feliks Krassowski. — Tadeusz Mokrzycki. — Stefan Szmaj. —  
Marjan Turwid.





St. Brzga-kowski

„Pejzaż Pomorski“



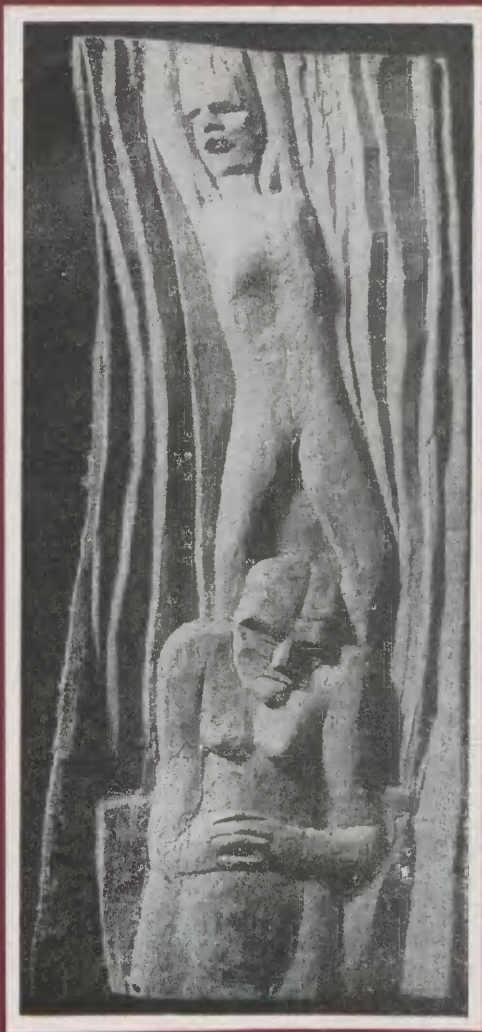
Ktiska

Tori id



Śt. Szymon

Św. Sebastjan



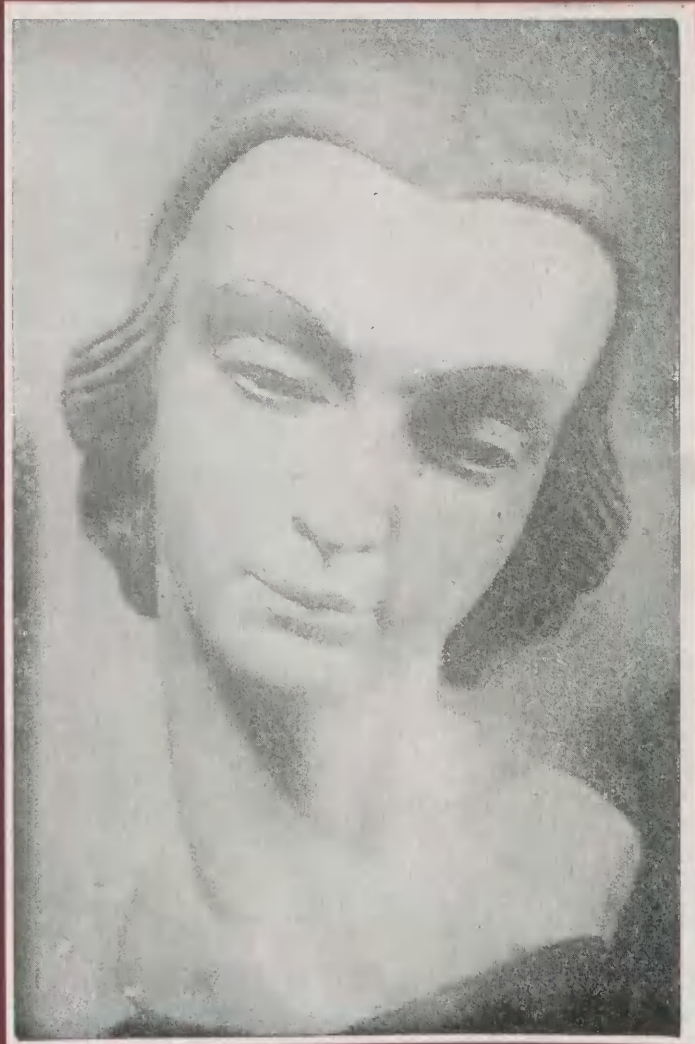
St. Szukalski

„Kompozycja”



J. Hajewski

„Crown I.“



Stanisław Hajewski

„Głowa II”



Kłobucki

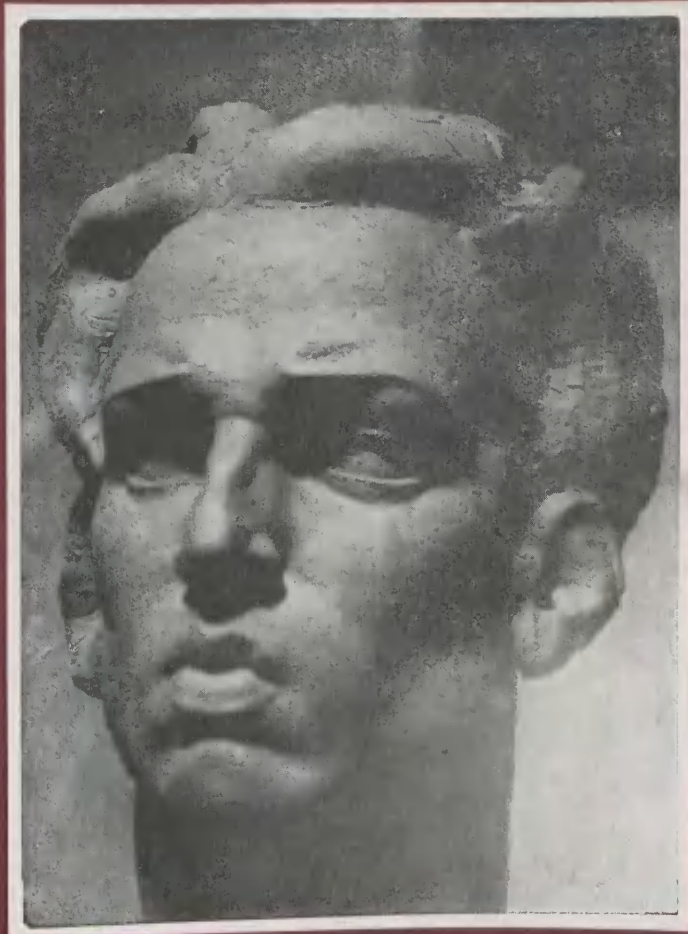
Pomnik Powstańca



W. Klobuck

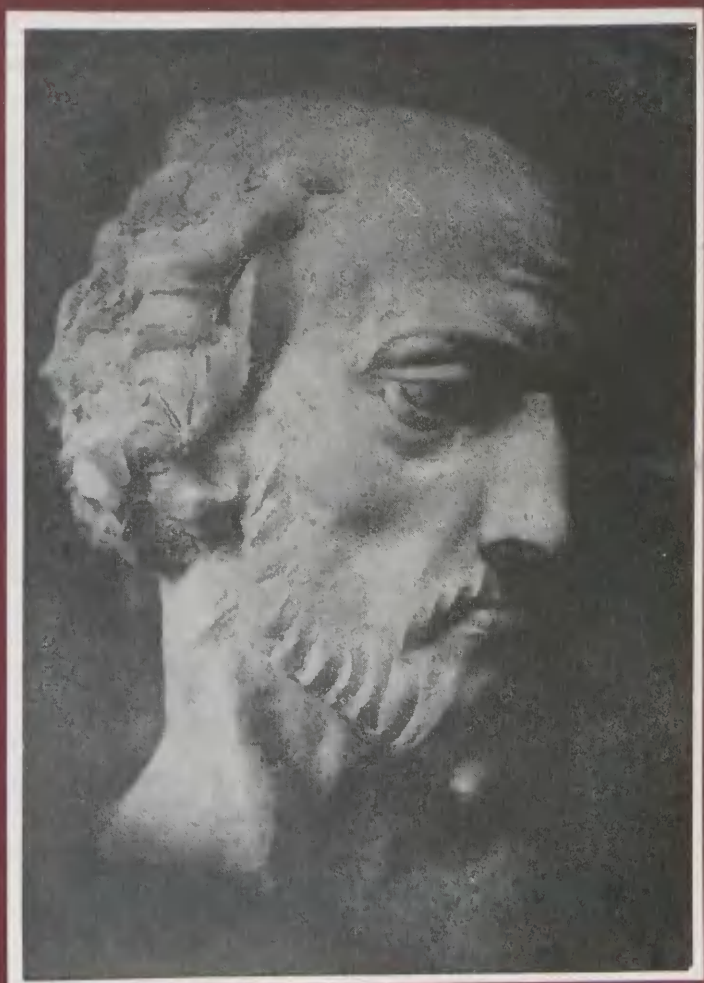
.Ol. res





P. Aetler

Pomorzania



F. Trielker

„Glowa Apostola“



P. Treidler

„Sw. Barbara“



7-1000-1111



10070

10071



M. Faczynski

„1822 2100“



A. Faccyni

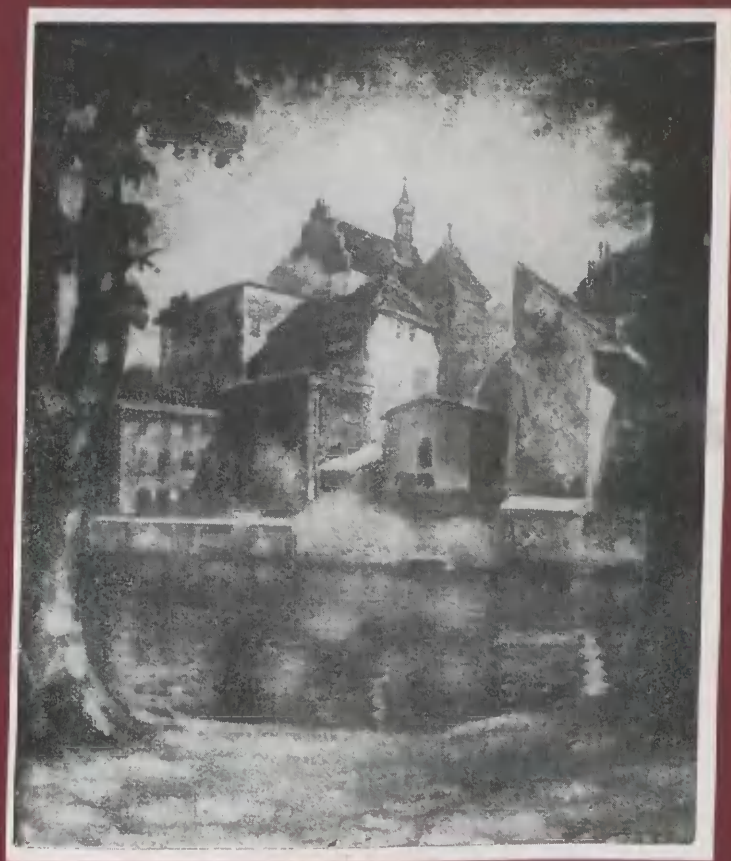
Chłopec z mandoliną



BY W. J. RUFF

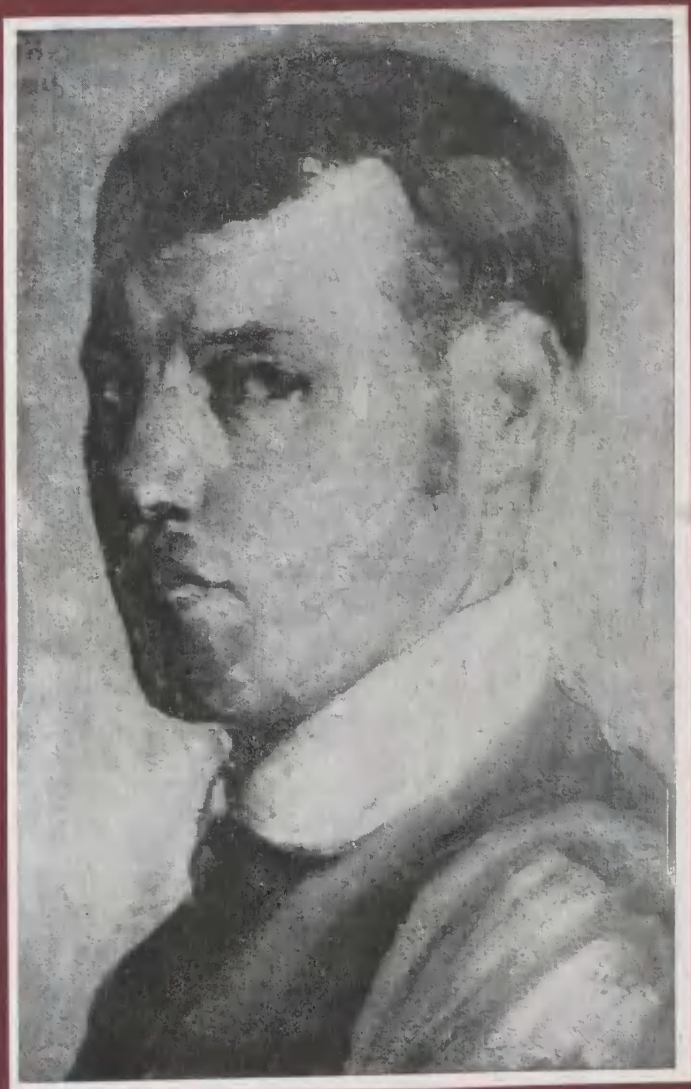
STEWART





F. Gajewski

Weneje Bydgoska



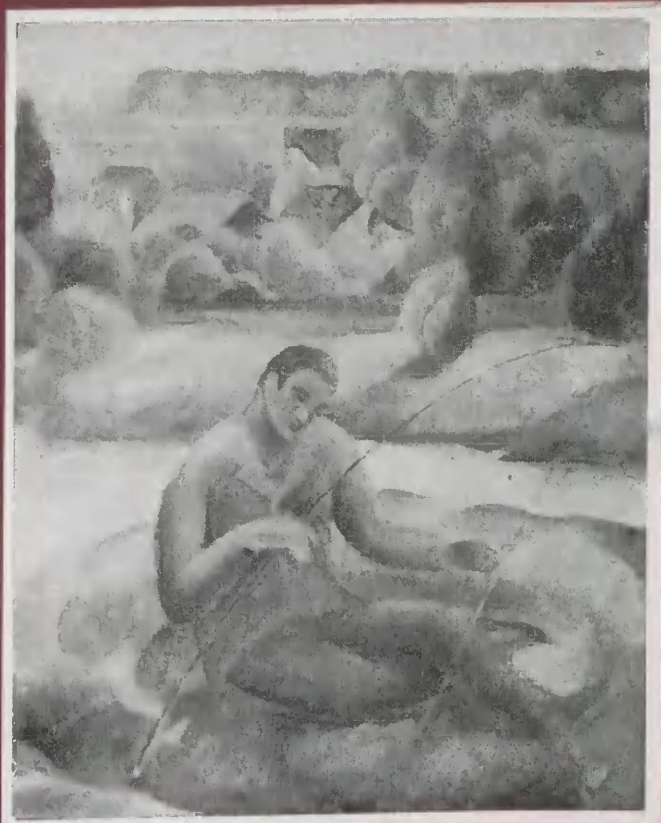
W. Gromek

„Autoportret“



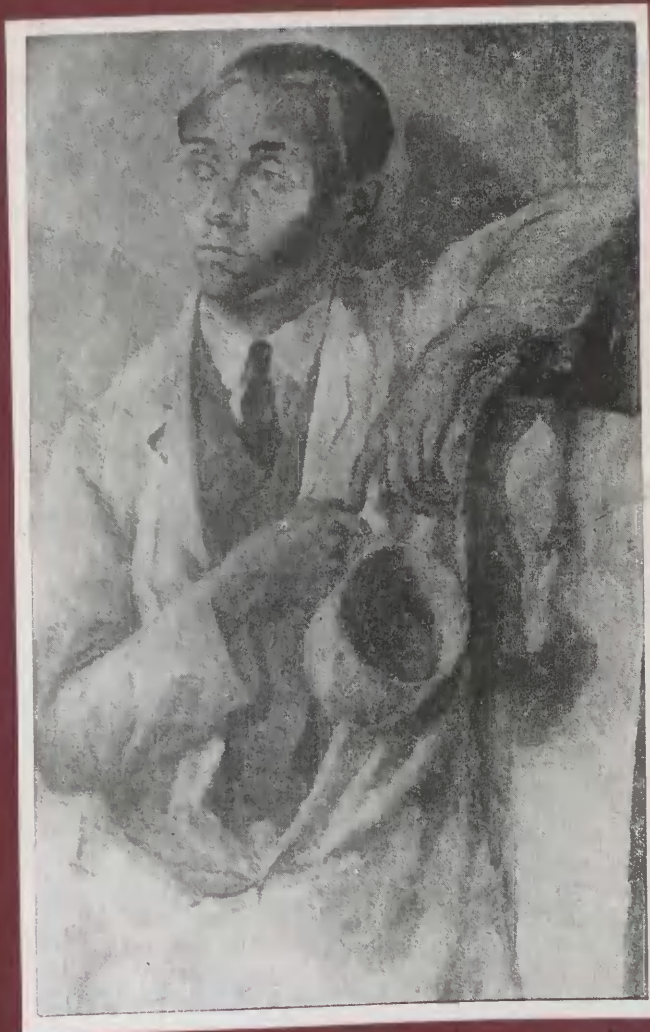
H. Gros

1875



F. Krassowski

„Rybak“



W. Krasowski

„Ciepota z garnitorem”



M. H. now.

Wencej. Byłgo. ku



M. Kijawa

„Kwiaty“



Mazure

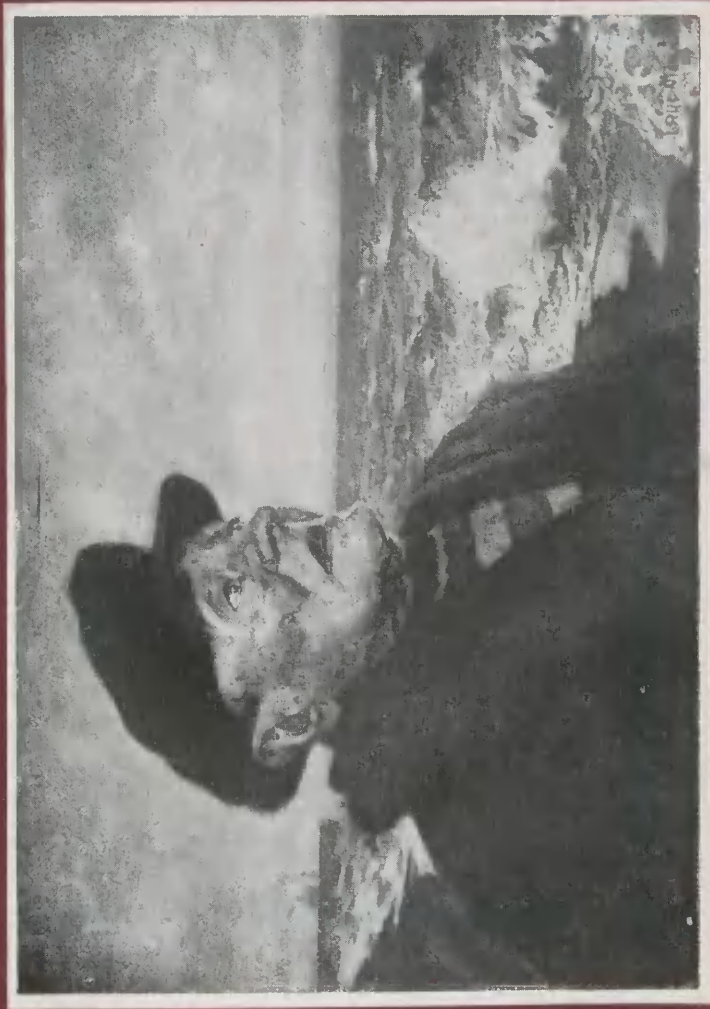
Torun





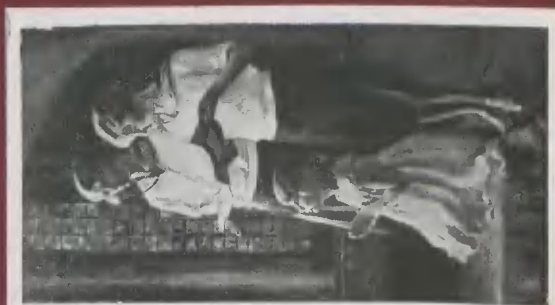
J. Rupniewski

„Bałtyk”

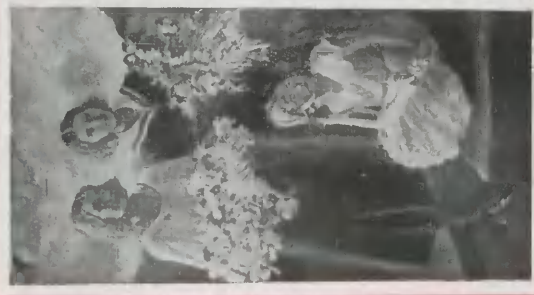


„Rybak“

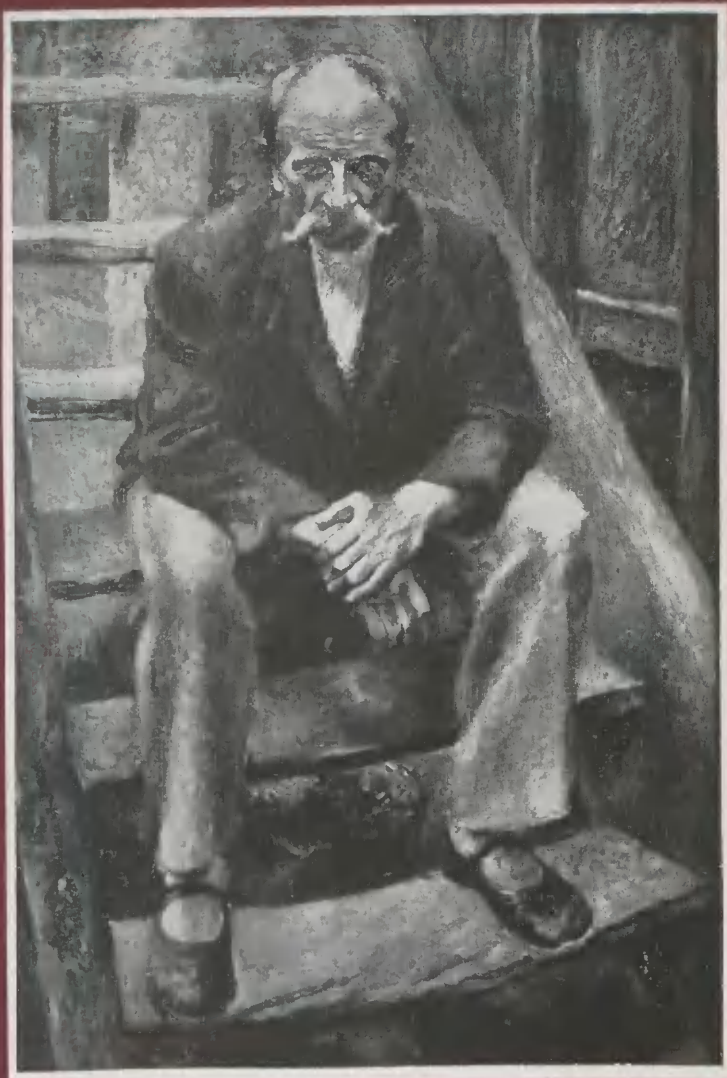
J. Rupniewski



„Królową Panienską”



M. Turwid



М. Тsvетков

„Bezrobotny“



45

WOJEWÓDZKA  
I MIEJSKA  
BIBLIOTEKA  
PUBLICZNA  
W GDAŃSKU

009685